TERESA PIĄTKOWSKA

ur. 1927; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	relacje polsko-żydowskie, ubrania, warunki bytowe, okupacja

Na początku wojny przyszły do nas trzy Żydóweczki

I potem zamieszkaliśmy w tym domeczku, który tymczasowo był pobudowany. A w tym domeczku mama przyjmowała różnych ludzi. Pewnego razu, zaraz na początku wojny, to nagle przyszły do nas trzy Żydóweczki, takie panie, które na ulicy Bychawskiej, naprzeciw krzyża była duża szkoła podstawowa, i zaraz przy niej kończyła się ulica, taka poprzeczna – to była jakby granica miasta. I tam były takie niskie budyneczki - jak by to nazywało się kiedyś, slumsy. W Ameryce są takie budyneczki i tam są różne instytucje. Na początku był sklep spożywczy, a dalej pracownie krawieckie tych trzech Żydóweczek. One szyły bieliznę dla kobiet, bo jeszcze wtedy nie było w sklepach w ogóle gotowych ubrań dla kobiet, jak to teraz mają. Bielizny szczególnie. A one szyły bieliznę –i męską, i dla dzieci mama tam bieliznę [kupowała] dla siebie. Szczególnie staniczki damskie, to trzeba było uszyć wtedy. I one pamiętały mamę jako osobę życzliwą, dobrą taką, sympatyczną i panią, która ma dom –bo to od razu wiadomo było. I jak one dowiedziały się, że dom mamy rozbity, to natychmiast przyszły do nas. Bo taka życzliwość była –tych Żydóweczek do mamy, a mamy do nich. Więc one były w wieku –tak pod czterdziestkę. Młodo wyglądały. I [żyły] w ciężkich warunkach, bo żeby znaleźć pracę przed wojną, to było bardzo trudno. One przychodziły, i były stołki na razie, i one sobie siadały rzędem na tych stołkach i tak odprężały się. Albo dumały nad swoim losem. I one posiedziały trochę w ciągu dnia i odchodziły. A pewnego dnia już wcale nie przyszły. Tak to było.

Data i miejsce nagrania	2019-08-02, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Dagmara Spodar
Transkrypcja	Róża Domarecka
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"